KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Grudnia. — Rok 1837. Niedziela. № 322. Jutro, Ś. Barbara. Pierwsza Kwadra.

Dwanaście lat wczoraj upłynęło błogiego panowania Najjaśniejszego Cesarza i Króla MIKOŁAJA Igo. Rozpoczęcie roku 13go, uroczyście obchodzono w stolicy tutejszej. Dla składania modłów WSZECHMOCNEMU o jak najdłuższe życie i spełnienie wszelkich życzeń miłościwego MONARCHY, udali się do Kościoła Ś. *Krzyża*, Urzędnicy władz wszelkich, Obywatele i Mieszkańcy wszelkich stanów. Mszą ś. pontifikalnie celebrował JW. JX. *Chmielewski* Biskup Sufragan Warsz:, po której śpiewano *Te Deum*. Zamkowe pokoje napełniły znakomite Osoby składające powinszowania, które przyjąwszy JO Xżę Feldmarszałek Namiestnik Król:, udał się do Cerkwi katedralnej, i znajdował się na solennem Nabożeństwie odbytem przez JW. JX. *Antoniego* Biskupa Warsz:, a wczasie *Te Deum* 101 krotnie działa z cytadelli zabrzmiały. Na placu Krasińskim przed Xciem Jegomością Wojsko piechoty i jazdy odbyło paradę. W kościele Panien *Wizytek*, Uczniowie Gimna: Guber: w czasie Nabożeństwa wykonali Mszą i Te Deum, dzieła swego Nauczyciela Józ: *Stefaniego*, i pod jegoż dyrekcją, oraz Hymn „BOŻE zachowaj CARA“ dzieło Pułkownika *Lwow*. O godzinie 4tej, u Xcia Feldmarszałka w zamku był świetny obiad, dla znakomitych osób duchownych, wojskowych i cywilnych; 2 orkiestry wojskowe wykonywały celniejsze dzieła, a powtórnie odgłos armat towarzyszył spełnieniu z zapałem kielichów za zdrowie Najjaśniejszego PANA. Teatr wielki przedstawił bezpłatne widowisko, zakończone Kantatą, poezji L. A. *Dmuszewskiego*, a muzyki K. *Kurpińskiego*, wykonaną przez wszystkich Artystów opery. Wszyscy obecni dla uczczenia Cyfry MONARCHY powstali, a powszechnemi okrzykami wyrazili serdeczne uczucia. Cyfra następnie mnóstwem gwiazd zajaśniała, i ponowiono odgłosy radosne. Właściciele wszystkich domów i mieszkańcy całej Warszawy oświecili swe okna.

W *Sklepie Ubogich* nabyć można książkę: *Wiadomość historyczna o cudownie uzdrawiającym* medalu wybitym na cześć niepokalanego Poczęcia najświętszej Panny MARJI, wraz z medalem srebrnym lub mosiężnym. — Ostatnie 2 zeszyty *Podróży Malowniczej po Europie* z r. b wydania F. S. *Dmochowskiego*, są pod prassą. W roku następnym dzieło to wychodzić będzie i obejmie obyczajowy statystyczny i malowniczy opis *Francji*. Ryciny na stali rznięte sprowadzone będą z Londynu. Obszerniejszą wiadomość umieścimy później. — W onegdajszem ciągnieniu loterji liczbowej wygrano w Kantorze *Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej obok handlu P. Dobrycza, na Extrakty determinowane zł. 5500. Losów kupnych całych i częściowych na jutrzejsze ciągnienie 5 kl. w tymże Kantorze dostać można. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 19 do 22. Pszenicy od 22 i pół do 24. Jęczmienia od 13 do 15. Owsa od 9 i pół do 10. Siana furę jednokonną od 20 do 30, parok: od 36 do 48. Słomy od 8 do 18. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Marnotrawcy*, przywołani JPP. *Żółkowski* i *Komorowski*. — W tych dniach przybyły z Krakowskiego 3 statki zwane *Łodziami żaglowemi*, na których budowę uzyskał patent W. Felix *Wodziński*. Pierwszy to jest przykład, iż z tamtych stron zboże pod zupełnem nakryciem bez najmniejszego szwanku doszło, jak gdyby było w spichrzu złożone, oczem Właściciel zboża W. *Balzer* kupiec poświadczyć może. Statki te płaskie mają te korzyści przed tak zwanemi Berlinkami, od których się kształtem różnią, iż będąc budowane najdoskonalej z drzewa gatun-

kowo lżejszego, iak to z którego stawiaią berlinki; w mocy swej, wcale berlinkom nie ustępuią, a obładowane, mało co więcej zanurzaią się iak berlinki próżne Nadto, dla płytkości swej, w każdym czasie pod żaglem płynąć mogą aż do Krakowa. W ten sposób z czasem żegluga na Wiśle będzie łatwiejsza i pewniejsza, a życie ludzkie i towary nie będą iak dotąd, na ciągłe niebezpieczeństwo wystawione. Łodzie żaglowe, zboże i wszelkie towary w każdym punkcie od Krakowa poczynaiąc, zabierać będą do Warszawy, Gdańska, Berlina, Hamburga: na powrót zaręczaiąc za wszelkie uszkodzenia. O cenach od korca każdego gatunku zboża, iako też od cetnara towarów iuż łącznie z przyięciem wszelkiego rezyko dowiedzieć się można: w Krakowie u P. *Klausjusa* (Clausjus) na zwierzyńcu za klasztorem Panien Norbertanek. W Warszawie w kantorze u W. *Steinkellera*. Łodzie żaglowe przybyłe do Warszawy z Nowego miasta Korczyna widzieć można na *Solcu* blisko szlachtuzu.

JO. Xżę *Namiestnik* w zeszło tygodniowej podróży zwiedził miasta Gubernjalne *Radom* i *Kielce*, a o zwiedzeniu miejsc górniczych, tak doniosły wczoraj *Wiadomości handlowe*. Na granicach górnictwa, czekało na przybycie Jego X. Mości grono młodzieży elewów górniczych, konno, i mieli zaszczyt towarzyszyć Mu aż do wrót samego zakładu; w tem miejscu korpus górniczych officerów powitał przybywaiącego JO. Xcia Namiestnika, a P. Salwjan *Jakubowski* w zastępstwie Administratora górnictwa, miał zaszczyt ofiarować JO. Xciu chleb i sól podług dawnego zwyczaiu. Hołd ten JO. Xżę z uprzejmością przyiąć raczył; następnie zwiedzał w największych szczegółach rozliczne warsztaty mechaniczne białogońskie, tudzież walcownie blachy kotłowej i fabrykę blachy białej angiel:, przyczem raczył z porządku iaki zastał, objawić swoie zadowolenie. Wstąpił Xżę do *Suchedniowa*, gdzie równie iak w *Białogonie*, czekali na niego zgromadzeni na granicach górnictwa, Urzędnicy górniczy dla towarzyszenia Mu aż do *Mostek*, gdzie Xżę zatrzymać się raczył dla widzenia miejscowych zakładów. Z *Mostek* udał się Xżę do *Parszowa*, gdzie znajduie się nowo powstały zakład do odlewu amunicji pod kierunkiem Braci *Ewans*. Warsztaty Parszowskie nader zajmuiący przedstawiaią widok, po kilkuset rzemieślników w iednej sali razem pracuiących, każdy swoiego dopełniaiący obowiązku bez najmniejszego zamięszania; ognie z wielkich pieców buchaiące żary, roztopionego żelaza; machiny parowe w milczeniu nadaiące wszystkiemu ruch i niewidzialną siłę, wszystko to malowniczy tworzyło obraz, i mile zajmowało Dostojnego Gościa. JO. Xżę przechodząc kolejno warsztaty i gisernic, wnijść nakoniec raczył do rzęsisto oświeconej sali, gdzie zastawiony był świetny obiad dla Xcia, oraz dla całego Jego orszaku, przygotowany obok w ciągłem ruchu będącej machiny parowej. Podczas kiedy Xżę obiadował, zaiaśniały wszystkie gmachy Parszowa tysiącem lamp, świateł i kagańców. Po skończonym obiedzie o 9ej z wieczora, gdy Xżę wsiadł do poiazdu, cała linja przeszło milę drogi przez las prowadząca, oświeconą była przez górników wzdłuż drogi ustawionych, a oddział młodzieży górniczej podobnież konno z pochodniami, wyprowadził Xcia aż do *Bzina* na szosse gdzie Xżę raz ieszcze wyrazy zadowolenia swego ponowił.

Francja.— Niedaleko *Mahą* spotkał się statek parowy *Styx*, na którym się znajdowała Jenerałowa *Damrema*, ze statkiem parowym *Krokodyl*, na którym się znajdował Jenerał *Baragai* brat Hrabiny, zmierzaiący do siostry. Jenerał wysiadł ze statku *Krokodyl* na statek *Styx*, co się odbyło przy 11tokrotnem wystrzelaniu z armat. Na pokładzie okrętu *Styx* Hrabina *Damremą*, lubo bardzo osłabiona, wyszła na spotkanie brata. Tu oboie uścisnęli się bez wymówienia ani iednego słowa. Ludność okrętowa została w najgłębszem milczeniu, dzie-

łąc wzruszenie tego w żałobie pogrążonego rodzeństwa. — List prywatny z *Konstantyny* donosi: Czynimy tu przygotowania do naprawy okopów i t. p. iakbyśmy tu chcieli zostać na wieki. Mieszkańcy też tak sądzą; gdyby inaczej myśleli, niezadługoby nas oblężono, i odciętoby nam wszełki dowóz żywności. Wielu z nich, widząc odchodzące transporty chorych i ranionych, wynurzyło nadzieię, że klimat nas wszystkich wytępi. Mimo to kraiowcy wracaią hufcami po 100 osób. Ludność iednak o wiele iest mnieiszą niż dawniej, miasto liczyło 25,000 mieszkańców, a teraz ledwo ich iest 7000. Władze kraiowe poznawszy nas dokładniej, zupełnie się z nami porozumiały; rozgłaszaią wszędzie, że Francuzi szanuią własność i prawa, i że nikomu nie wyrządzaią krzywdy. Jednakże ufność ieszcze nie nastąpiła; nie dostaie nam tylko, abyśmy byli znani, a wówczas będziemy żyli z kraiowcami w iak najlepszej zgodzie. — *Abdel Kader* otrzymał przepyszne podarunki od Francuzów, Arabowie nie mogą się im dosyć wydziwić; on zaś ze swoiej strony również chce się odwdzięczyć, Konsul iego P. *Gawarini* wkrótce ma odpłynąć do Francji z podarunkami dla Króla, składaiącemi się z koni, rozmaitych gatunków broni, rzadkich zwierząt i t. p. — P. *Delari* niedawno wysłany do Afryki ma mieć zlecenie od Króla, prosić Marszałka *Wale*, aby przyiął miejsce Jenerał Gubernatora w Algierskiem, i skłonić Jenerała *Bużo* do zaniechania oskarżenia przeciw Jenerałowi *Brossard*. Wątpią iednak aby to doszło do skutku. — W 12stym okręgu *Paryża* ma się znajdować 12,000 (!) ubogich, dla których otworzono subskrypcją na nadchodzącą zimę. — Z *Algieru* donoszą, że zawarty traktat z *Abdel Kaderem*, a istniciący już od 6 miesięcy, ieszcze żadnych nie przyniósł korzyści, i życzeniem iest powszechnem, aby zmieniono warunki tego traktatu. — Zaczyna się teraz pogłoska o zaślubinach 3ciej Królewny franc: *Klementyny*, maiącej lat 19.

Hiszpanja. — W korpusach nawars: i biskajskich zostaiących pod rozkazami *Don Karola* pomnaża się dezercja, z powodu wątpliwości, iaką powzięły o nowej wyprawie za rzekę *Ebro.* — J w *San Sebastjanie* zabrano naczynia kościelne na rzecz rządu. — 10 b. m. napadła banda rozbójników na 6 wozów prywatnych o pół trzeci mili od stolicy. Podróżni schronili się ucieczką. J deputowani znajdowali się między niemi. — W chwili gdy *Don Karol* kompletuie swoie bataljony ieńcami i zbiegami, rozkazała także Królowa aby 500 ieńców Karlistowskich wcielono do korpusów izabelistowskich. — Infant *Don Sebastjan* wraz z innemi Jenerałami, także iest aresztowany na rozkaz *Don Karola.* Oskarżono ich, że dopuścili niekarności w wojsku. *Willareal*, *Torre* i *Zarjategui* mieli już nawet utracić swoie dowództwa, wskutku wyroku woiennego sądu

Turcja. — Z Bulgarji i Rumelji dochodzą zaspokaiaiące wiadomości o zarazie. — *Jbrahim* Basza 27 Października śpiesznie przybył z *Kairu* do *Alexandrji*, aby iak najrychlej odpłynąć do Syrji, dokąd także wysłano znaczne oddziały wojska. — Niektórzy uważali, że zaszło iakieś nieporozumienie między *Jbrahimem* a ojcem iego Wice-Królem *Egiptu.* — Dla Sułtana zamówiono w Paryżu i innych stolicach Europy, mebli eleganckich za 25 miljonów fr.

Rozmaitości. — Hipokondrja iest egoizmem; najpewniej bywa uleczoną przez wzbudzenie umysłu do świata i ludzkości. — Szlachetne wspomnienia są źródłem, z którego nasz duch kształci poezją życia naszego. — Nic łatwiejszego iak uchodzić za cóś nadzwyczajnego, byle tylko ukrywać swe potrzeby. Nic trudniejszego iak tem być, zrzekaiąc się potrzeb względem ludzi. — Niedołężności tak silnie przyczepiaią się do ludzkiego przyrodzenia, iż bardzo na nie uważać wypada przy wychowaniu, ieśli człowiek ma tem być, czem być może. — Świat cię poważa gdy słusznie ganisz; roztropnym iesteś gdyś sprawiedliwy. — Chceszli oglądać świa-

tło, niespuszczaj głowy; patrz w górę, bo z tamtąd one nam przychodzi. — Skrucha iest rozumem, który za późno przychodzi.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Kiciński Bruno Hra: z Ojrzyna; Mazurkiewiez Pa: Dzie: z Zbyczyna; Lisiecki Domi: Dzie: z Zeliszewa; Wytwicki Edw: Dzie: z Gub: Wołyńs:: Domański Julian Dzie: z Nowego Miasta; Kulesza Mikołaj Dzie: z Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski. Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że o dostawę do Arsenału Warszawskiego i dla Artyllerji wałowej w Twierdzy S. Jerzego, Smoły paku 37 pudów, i Dziegciu czystego 32 pudów, wynoszących wedle cen anszlagowych 886 zł. 20 gr., odbędzie się w Biurze Arsenału Warszawskiego w dniu 16/28 Grudnia r. b. o godz: 11ej z rana, Licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane. Życzący zatem podjąć się takowej dostawy, winni podać do Biura Arsenału Warszawskiego na wyż oznaczony dzień i godzinę, Deklaracje opieczętowane na papierze stęplowym ceny właściwej z oznaczeniem w nich najumiarkowańszej ceny za rzeczone przedmioty z załączeniem wadjum złp. 300. Nadmienia się przytem, że warunki tej dostawy w każdym czasie w Biurze Arsenału widzieć można. — Zarządzaiący Arsenałem, Kapitan Artylerji *Duchonin.* Tłumacz Arsenału *Dannemann.*

Dwa WEXLE na Talarów 132, 24 sr. gr., et 54 10 sr. gr. w Pruskiej monecie, wystawione w Szczecinie d. 15 Października 1836 roku, płacalne w 6 miesięcy od daty, pierwszy przez Kuberga i komp., a drugi przez Alberta Heintze, ciągnione na Abrahama Nelken w Kaliszu, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy takowe podpisanemu zwrócić pod Nr 593 przy ulicy Bielańskiej. Zarazem ostrzegam Szanowną Publiczność, izby tych Wexli nie nabywała, gdyż z nich żadnego użytku mieć nie może, albowiem iuż Akceptant iuż o ich zaginieniu iest uwiadomiony, a prócz tego Wexle te nikomu przezemnie nie zostały indossowane. *Wincenty Jssleiber.*



W nocy z dnia 27 na 28 Listopada, na noclegu w Karczmie Jamułki zwanej, odległej wiorst 21 od Warszawy, przy szose od rogatek Marymontskich do Zakroczymia, skradzione zostały 2 Konie, jeden kary lat 5 maiący, bez odmiany, karku grubego, łba małego, talji pięknej, spasły, należący do mierzynów większych: 2gi ciemnogniady, lat 8 maiący, także bez odmiany, grubo płaski, grzbietu szerokiego, cokolwiek mniejszy i grubszy, oba piersiste. Wynalazca otrzyma 5 dukatów nagrody od Właściciela domu pod Nr 1364, przy ulicy Jasnej.

DONIESIENIA KOMISANTA ZAMIESZKAŁEGO W RYNKU STAREGO MIASTA POD Nr 51.

DOBRA o 14 mil od Warszawy, graniczące z Miastem handlowem, przeszło 70 włók miary nowopolskiej obszerności trzymaiące, w gruntach dobrych, w łąkach i lasach obfitych, z robocizną dostateczną, z zabudowaniami w dobrym stanie będącemi, są do sprzedania za 100,000 zł:, z których połowa łącznie z towarzystwem kredy: pozostać może na hypotece. Opis szczegółowy znajduie się u podpisanego. — KAPITAŁ 60,000 zł: iest do ulokowania na hypotekę domu lub dobra w Gub: Mazo:. *J. Chwalibóg.*

Dziś rano ciepła sto: 2. Wczoraj w połu: 1.

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert Pana *Arto.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Stosowny odwet. Fryderyka Brown. Przykaz.*

Dziś KWARTET wokalno-instrumentalny wykonany będzie przez nowo przybyłą Familją *Echtermaier* w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni w domu Grabowskiego, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie na żądanie Szanownych Gości, zacznie o godzinie 5.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś wieczorem o godzinie 6 w Restauracji u *Zilkiego* pod Nr 605, przy ulicy Bielańskiej na 1szem piątrze, nowo przybyli *Górnicy* wykonywać będą muzykę wokalną i instrumentalną; przytem dostać można różnych Potraw, Napoiów, i na żądanie wielu Osób Pączków sławnych, oraz będzie urządzony osobny Pokoj dla Dam.

Mam sobie za obowiązek donieść Amatorom STOKFISZU, że mogą go mieć codzień; familja *Bertoldów* Jutro grać i śpiewać będzie przy obiedzie, pod Nr 1270, przy ulicy Nowy Swiat u Rembaczewskiego.

Dziś familja *Bertoldów* śpiewać będzie od 3 do 7mej z południa w Lokalu *Oma* (Unrua) za rogatkami Wolskiemi.

W dniu dzisieyszym w Restauracji w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej familja *Bertoldów* uprzyiemniać będzie muzyką połączoną śpiewami, przy Śniadaniu, gdzie będą wyborne duszone Flaki z pulpetami, Zaiąc szpikowany, Zrazy polskie z kaszą, Zrazy a la nelson, Befsztyk, Kotlety, i inne Potrawy; wieczorem przy tejże muzyce, Kolacja z smacznych złożona Potraw, Napoiów i Pączków, na które łaskawych Gości zapraszam. *K. Łencka.*